

Dr Robert A. Peterson, Ludzkość i grzech,

Sesja 3, Pochodzenie ludzkości, Pięć poglądów

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego wykład na temat doktryn człowieczeństwa i grzechu. To jest sesja numer trzy, Pochodzenie ludzkości, pięć poglądów.

Kontynuujemy nasze wykłady na temat doktryny człowieczeństwa i grzechu.

Pracując z pierwszym, po wykonaniu pewnej pracy wstępnej, przechodzimy teraz do pochodzenia ludzkości. Tematy pod tym są poglądami na temat pochodzenia ludzkości, a następnie po drugie, statusem Adama i Ewy. Po trzecie, czy Adam został stworzony z wcześniej istniejącego stworzenia? To są nasze trzy podtematy pod pochodzeniem człowieka.

chrześcijańskiej teologii Millarda Ericksona . Pochodzenie człowieka, poglądy na temat pochodzenia ludzkości. Millard Erickson wymienia pięć poglądów na temat naszego pochodzenia w swojej chrześcijańskiej teologii.

Krótkie podsumowanie pięciu poglądów wprowadzi nas w analizę początków ludzkości. Pięć poglądów to ewolucja naturalistyczna i kreacjonizm fiducjarny; są to terminy Ericksona, ewolucja deistyczna, ewolucja teistyczna i kreacjonizm progresywny. Jak sugerują nazwy, dwa z poglądów są poglądami kreacjonistycznymi, a trzy są poglądami ewolucyjnymi.

Przede wszystkim ewolucja naturalistyczna. Ewolucja naturalistyczna jest próbą wyjaśnienia wszystkich form życia, w tym ludzkości, za pomocą nadprzyrodzonych procesów natury. Nadprzyrodzoność jest wyraźnie wykluczona zgodnie z ewolucją naturalistyczną.

To znaczy, że ewolucja naturalistyczna jest ewolucją anty-supernaturalistyczną. Kreacjonizm fiducjarny, cytując Ericksona, to pogląd, że Bóg, poprzez bezpośredni akt, stworzył praktycznie natychmiastowo wszystko, co istnieje, cytat bliski. W tym poglądzie podkreśla się zarówno bezpośrednie działanie Boga, jak i krótkość okresu kreacji.

John Whitcomb w swojej książce *The Early Earth* broni tego stanowiska. Innym ważnym nazwiskiem jest Ken Ham. Zwolennicy twierdzą, że najlepiej interpretują biblijne dane dotyczące stworzenia.

Za chwilę dokonam pewnej oceny, ale fiat creationism jest zdecydowanie kreacjonistycznym poglądem. Deistyczna ewolucja, podobnie jak naturalistyczna

ewolucja, jest innym modelem ewolucyjnym. Deistyczna ewolucja to pogląd, że Bóg zaplanował proces twórczy i że użył ewolucji, aby osiągnąć swoje cele.

Po stworzeniu pierwszych form Bóg usunął się z procesu ewolucji. Z przymrużeniem oka Erickson odnosi się do Boga tego poglądu jako do twórcy emerytowanego, emerytowanego twórcy. Deizm, oczywiście, mówił dokładnie to samo.

Bóg stworzył, a następnie wbudował w świat procesy, aby świat działał sam. Często używany jest obraz zegara. Bóg nakręcił zegar, a następnie działał on sam.

Ewolucja teistyczna, podobnie jak ewolucja naturalistyczna i deistyczna, jest poglądem ewolucyjnym. Pogląd ten jest podobny do ewolucji deistycznej, a jednak istnieją między nimi istotne różnice. Według ewolucji teistycznej Bóg jest zaangażowany nie tylko na samym początku procesu twórczego, ale także w kluczowych punktach później.

Bóg był bezpośrednio i nadprzyrodzenie odpowiedzialny za stworzenie człowieka. Bóg użył wcześniej istniejącego stworzenia, gdy stworzył człowieka. Bóg stworzył duszę ludzką i wlał ją do wyższego naczelnego.

Ewolucja teistyczna obejmuje Boga bardziej niż ewolucja deistyczna, która widziała w nim jedynie inicjatora procesu, a z pewnością obie z nich bardziej niż ewolucja naturalistyczna, która, jak powiedzieliśmy, jest ewolucją anty-nadprzyrodzoną. Niemniej jednak ewolucja teistyczna jest nadal ewolucyjnym poglądem na nasze pochodzenie. Kreationizm progresywny, podobnie jak kreationizm fiducjarny, jest poglądem kreationistycznym.

Powiedziałem wcześniej, że te tagi są tagami Ericksona. Niektórzy moi znajomi wolą nazywać swój pogląd kreationizmem młodej ziemi niż kreationizmem fiducjarnym, i nie mam na myśli nic pejoratywnego tymi tagami. Po prostu używam etykiet Ericksona.

Progresywny kreationizm, cytując, postrzega twórczą pracę Boga jako połączenie serii de novo, zupełnie nowych, twórczych aktów i nieuchronnej lub procesowej operacji, cytując bliski. W różnych momentach czasu Bóg tworzył nowe stworzenia bez użycia wcześniej istniejącego życia. Pomędzy tymi szczególnymi aktami stworzenia miał miejsce ewolucyjny rozwój.

Progresywni kreationiści uważają, że Bóg, w szczególnym akcie, stworzył człowieka z prochu ziemi. Nie użył wcześniej istniejącego naczelnego, gdy stworzył pierwszego człowieka. Pogląd ten odrzuca makroewolucję, ewolucję na dużą skalę, która wyjaśnia wszystko, co jest, ale akceptuje mikroewolucję, czyli ewolucję wewnątrz rodzaju, w obrębie rodzaju, ale nie między rodzajami, nie z jednego rodzaju stworzenia do innego, innego rodzaju.

Podobnie jak fiat lub kreacjonizm młodej Ziemi, progresywny kreacjonizm jest poglądem kreacjonistycznym. Oczywiście zakładam, że różnica między poglądami ewolucyjnymi a kreacjonistycznymi nie polega na wieku Ziemi, ponieważ zarówno fiat, jak i progresywny kreacjonizm nie zgadzają się w tej kwestii, ale to szczególne stworzenie naszych pierwszych rodziców stanowi różnicę między poglądem kreacjonistycznym a ewolucyjnym. Ocena : nie wszyscy będą z tego zadowoleni, ale przedstawię wam moją własną ocenę.

Jest dla mnie oczywiste, że poglądy A i C są niezgodne z religią biblijną. Zarówno ewolucja naturalistyczna, jak i ewolucja deistyczna są niezgodne z Pismem Świętym. Ewolucja naturalistyczna jest niezgodna, ponieważ zaprzecza temu, że Bóg jest stwórcą nieba i ziemi, jak głosi pierwszy werset Pisma Świętego.

Deistyczna ewolucja nie zaprzecza temu, że Bóg jest stwórcą, ale zaprzecza jego dziełu opatrności. Dziełami Boga są stworzenie, opatrność, odkupienie i spełnienie. Potwierdzenie jednego z nich i zaprzeczenie innym nie czyni kogoś biblijnym w swojej teologii.

Wykluczam więc zarówno naturalistyczną, jak i deistyczną ewolucję. Nie jestem zachwycony teistyczną ewolucją, ale to po prostu fakt. Szczerzy wierzący w Biblię chrześcijanie trzymali się fiat creationism, teistic evolution i progressive creationism.

Mówisz, no cóż, jak definiujesz szczerego wierzącego w Biblię? Kogoś, kto wierzy w Jezusa jako Pana i Zbawiciela, jasne? Zobaczysz, że nie zgadzam się z teistyczną ewolucją za chwilę. Zobaczysz to. Ale na razie niektórzy uważają pogląd B, młodą ziemię lub fiducjarny kreacjonizm, za nie do utrzymania na naukowych i teologicznych podstawach.

Twierdzą, że to nie traktuje nauki poważnie i podważa prawdomówność Boga. Co masz na myśli, mówiąc, że nie traktuje nauki poważnie? Daniel Wonderly był profesorem w chrześcijańskim college'u i został zwolniony, ponieważ badał wiek Ziemi, używając różnych naukowych metod, z wyłączeniem datowania radioaktywnego węglem-14, na przykład. I ciągle podawał bardzo stary wiek Ziemi, jakieś pięć miliardów lat, coś w tym stylu.

W końcu został zwolniony, ponieważ nie było to akceptowalne w jego instytucji, która bardzo mocno uwzględniała młodą ziemię lub fiducjarny kreacjonizm jako część swojego standardu doktrynalnego. A co z podstawami teologicznymi? To nie brzmi dobrze, prawda? Kreacjoniści młodej ziemi. Wierzący w Biblię, tak, są.

Czy nie ma ortodoksyjnej teologii? Tak. Ten zarzut kwestionowania prawdomówności Boga pochodzi ze sposobu, w jaki mówi On w swoim słowie, tak jak interpretują go

kreacjoniści młodej ziemi, i sposobu, w jaki mówi w swoim świecie. Wydaje im się to sprzeczne.

Ale czy nie ma wieku rodzica? Tak, jest wiek rodzica. Nie ma wątpliwości, na przykład, co do naszych pierwszych rodziców. Nie wyglądali na osoby w wieku minut, kiedy Bóg stworzył Adama z prochu ziemi, a Ewę z boku Adama.

Ale znany historyk, którego nazwisko mi umknęło, pewnie przytoczę je później, w swojej książce *The Closing of the Evangelical Mind* podał dwa przykłady takiego zamknięcia. Był samokrytyczny. Jest ewangelikiem.

Był nawet skromny, gdy wspominał wielkich myślicieli ewangelicznych. Włączył do nich filozofów kalwińskich, takich jak Nicholas Woltherstorff i Alvin Plantinga. Nie wspomniał o historykach ewangelicznych.

Mógł uwzględnić siebie, ale tego nie zrobił. W każdym razie przytoczył dwa przykłady nieudanej nauki wśród ewangelików. Jednym z nich jest interpretowanie interpretacji proroczej z Biblią z jednej strony i gazetą z drugiej przez ludzi, którzy wiedzieli bardzo niewiele o geografii, historii i sytuacji politycznej na przestrzeni lat w Ziemi Świętej.

Drugim był kreacjonizm młodej Ziemi, który pokazał, że argument o wieku został wymyślony przez sekciarza. Nie oznacza to, że argument jest błędny, ale większość ludzi nie zna jego pochodzenia. Tak, Adam i Ewa zostali stworzeni jako dorośli, ale czy mamy wierzyć, że Bóg stworzył światło na drodze do Ziemi z gwiazd, które jeszcze nie istniały? Aby zdezorientować naukowców-ateistów, którzy powinni przeczytać Biblię i ustalić, że wiek Ziemi wynosi 10 lub 12 000 lat, po pierwsze, Biblia nie podaje nam wieku, ale po drugie, dla niektórych wydaje się to sprzecznością w prawdomówności Boga.

Mam poważne problemy z poglądem D na gruncie biblijnym, teistycznym ewolucjonizmem, jak zobaczymy. Ostrożnie opowiadam się za progresywnym kreacjonizmem, jednocześnie z pewnością wyciągając prawą rękę braterstwa do kreacjonistów młodej Ziemi lub fiat. Powiedziałbym, że debaty trwają, badania trwają, kochajmy się nawzajem, podczas gdy nadal próbujemy zrozumieć niektóre z tych kwestii.

Zauważyłbym, że Millard Erickson potwierdza pogląd o starej Ziemi. Nawet Wayne Grudem, bardzo konserwatywny człowiek, ze względu na dinozaury, opowiada się za tym poglądem. Robert C. Newman, emerytowany profesor Nowego Testamentu, który bardzo interesuje się apologetyką, ma bardzo dobre, fascynujące informacje na swojej stronie internetowej, argumentując za starą Ziemią.

Więc jeszcze raz, trzy ewolucyjne poglądy: naturalistyczny, teistyczny i teistyczny. Są ewolucyjne, ponieważ trzymają się ewolucyjnego poglądu na ludzkość. Różnią się.

Naturalistyczna ewolucja jest anty-nadprzyrodzona i z pewnością nie jest zgodna z Pismem Świętym. Podobnie, teistyczna ewolucja, chociaż uznaje Boga za stwórcę, jest niezgodna z nauką biblijną, ponieważ zaprzecza opatrności Boga, głównej doktrynie biblijnej w obu testamentach. Teistyczna ewolucja jest ewolucyjna, a mimo to utrzymuje, że Bóg nadprzyrodzenie obdarzył wyższego naczelnego duszą, tworząc w ten sposób Adama.

Nie zgadzam się z tym, ale jestem zmuszony przez ludzi, którzy kochają Pana, powiedzieć, że niektórzy chrześcijanie podzielają ten pogląd. I zarówno fiat, jak i progresywny kreacjonizm, czy kreacjonistyczne poglądy, jak to możliwe? Nie zgadzają się co do wieku Ziemi. To nie jest pytanie dla mnie.

To, co odróżnia kreacjonistę od ewolucjonisty, to szczególne stworzenie naszych pierwszych rodziców. I zarówno młoda Ziemia, jak i stara Ziemia, czyli progresywny kreacjonizm, zgadzają się ze szczególnym stworzeniem Adama i Ewy. Status Adama i Ewy to nasz drugi temat.

Erickson pokazuje, że Emil Brunner, żeby wymienić jednego, nauczał, że Adam i Ewa byli postaciami symbolicznymi, a nie historycznymi. Tak więc opis stworzenia człowieka jest raczej rodzajem przypowieści niż historycznym zapisem ludzkich początków. Brunner był neoortodoksyjnym teologiem.

Stał w cieniu Karla Bartha. Mieli słynną debatę, a teologia była tak w centrum uwagi opinii publicznej, że Karl Barth mógł napisać książkę po niemiecku: Nein! Nie! Gniewna odpowiedź dla Emila Brunnera. Dotyczyła ona objawienia Boga w stworzeniu, co Brunner potwierdził, ale uczynił to w języku nieadekwatnym.

Barth rzucił się na to, a następnie błędnie zaprzeczył objawieniu Boga w stworzeniu. Ironicznie, Brunner miał przewagę, ale przegrał, ponieważ Barth po prostu go zrugął. Przez jakiś czas byli na uboczu.

Myszę, że pogodzili się później, ale w odstąpionym odniesieniu do Adolfa Hitlera, Brunner nazwał Bartha teologicznym dyktatorem Niemiec. Ojej! Tak czy inaczej, obaj zaprzeczali historycznemu upadkowi, co było złą wiadomością. Obaj wierzyli w Jezusa.

Nie mam co do tego wątpliwości. Brunner był jedną z moich postaci doktorskich. Jego epistemologia jest zagmatwana, więc można powiedzieć, że nie ma prawa wierzyć w to, w co wierzy, ale przeczytaj jego książkę, *The Mediator*.

To wspaniała książka o dziele Chrystusa. Są więc nieścisłości, a Karl Barth, mówiąc o nim, lepiej używał Biblii niż swojej doktryny Biblii, a jego uczniowie nie używali Biblii tak jak on. Kościół jest obciążony egzegezą, a wiele z niej jest dobrych.

Jego teologia skłaniała się ku uniwersalizmowi, czemu zaprzeczał, ale ta tendencja zdecydowanie istnieje. Brunner był bardziej pod wpływem myśli krytycznej niż Barth, więc uważał Bartha za energicznego obrońcę dziewiczego narodzenia naszego Pana, a Brunner, cytuję, uważał dziewicze narodziny, cytuję, za mitologiczne peryferie Nowego Testamentu. Barth i Brunner znów się za to zabrali.

Więc Brunner, Barth powiedział o Brunnerze, że zaprzeczenie przez Amala Brunnera dziewiczego narodzenia to zły interes, który rzuca wątpliwe światło na całą jego chrystologię, ponieważ nasz Pan dał nam dwa drogowskazy, dziewicze narodziny na początku życia Jezusa, pusty grób na końcu, a ty nie ośmielasz się majstrować przy drogowskazach. Ach, zostawię to w spokoju, poza stwierdzeniem, że ich zaprzeczenie, że Adam i Ewa byli postaciami historycznymi, jest błędne. Ich zaprzeczenie historycznego upadku jest błędne.

Mimo to wierzyli, że ludzie są grzesznikami potrzebującymi zbawiciela. Cieszę się z tej niespójności. I wierzą, że Jezus jest jedynym zbawicielem świata, a trzeba w niego uwierzyć, aby zostać zbawionym.

Wszystko to jest dobre, ale z pewnością ich teologia jest pomieszana. Wszystko to wynikało z faktu, że Brunner zaprzeczył, że Adam i Ewa byli postaciami historycznymi, a liczba stworzeń jest raczej parabolą niż historią. Pytanie brzmi, czy to oddaje sprawiedliwość naukom Biblii? Moja odpowiedź brzmi: nie.

Sprawa jest skomplikowana, przyznajemy, że względu na obecność symbolicznych elementów w historii stworzenia, Drzewa Życia i drzewa poznania dobra i zła. Niemniej jednak uważam je za rzeczywiste drzewa, którym Bóg nadał szczególne znaczenie. Drzewo Życia wydaje się być rodzajem sakramentu, który pojawi się ponownie w dwóch ostatnich rozdziałach Biblii w nowych niebiosach i nowej ziemi, a drzewo poznania dobra i zła było okazją do testu naszych pierwszych rodziców, którego oni, szczególnie Adam, nie zdali.

Uważam świadectwo Nowego Testamentu za rozstrzygające w kwestii statusu Adama i Ewy. Genealogia naszego Pana w Ewangelii Łukasza 3 zaczyna się w ten sposób. Ewangelia Łukasza 3, 23.

Kiedy Jezus rozpoczął swoją posługę, miał około 30 lat, będąc, jak przypuszczano, synem Józefa. To aluzja do dziewiczego poczęcia Chrystusa. Syn Helego, syn Mathata i tak dalej, aż do wersetu 38, syn Enosa, syn Seta, syn Adama, syn Boga.

Nie ma wątpliwości, że Łukasz uważa ludzi wymienionych w tej genealogii za postacie historyczne. W końcu pokazuje fakt, że Jezus z Nazaretu był prawdziwym człowiekiem. Nie ma więc sensu traktować postaci w przypowieści, dlatego Bruner, na przykład, i inni uważali Adama za kogoś w genealogii Jezusa.

1 Tymoteusza 1, 1 Tymoteusza 2, przepraszam, 11 do 15, to najstłynniejszy fragment Pawła. Jest cała książka napisana na temat tego fragmentu. I szanowałbym tych, którzy się ze mną nie zgadzają, a zgadzają się z przesłanką tej księgi, która ogranicza urząd kościelny, urząd starszych, do mężczyzn.

1 Tymoteusza 2:11 do 15. Używam ESV. Kobieta niech się uczy cicho, z całą uległością.

Nie pozwalam kobiecie nauczać ani sprawować władzy nad mężczyzną. Raczej ma pozostać cicho, bo Adam został stworzony pierwszy, potem Ewa.

I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta została zwiedziona i stała się przestępcą. Jednak zostanie zbawiona przez rodzenie dzieci, jeśli będą trwać w wierze, miłości i świętości z samokontrolą. W tym fragmencie apostoł Paweł argumentuje, że kobiety są wykluczone z nauczania i rządzenia w kościele.

Jako podstawę swojego stanowiska podaje fakty, że po pierwsze, Adam został stworzony najpierw przez Boga, a nie przez Ewę, a po drugie, Ewa została oszukana, a nie Adam. Jaką siłę miałby ten argument, gdyby Paweł odnosił się do żydowskich bajek? Nawiasem mówiąc, czasami argumentuje się, a szczególnie Krister Stendahl, dziekan Harvardu, który argumentuje za ordynacją kobiet, że tak jak Nowy Testament popierał niewolnictwo, tak popierał patriarchalny pogląd, że kobiety są podporządkowane męskiemu zwierzchnictwu w domu i kościele. Bez wątpienia jest genialnym uczonym.

Nie ma co do tego wątpliwości. Bez wątpienia jego książka miała wielki wpływ, ale pomija ważny punkt teologiczny. To prawda, że Paweł zajął się niewolnictwem, jakie istniało w pierwszym wieku Cesarstwa Rzymskiego.

To samo dotyczy księgi takiej jak Filemon, nauczał zasad, do których ostatecznie chrześcijanie odwołują się, aby obalić niewolnictwo, ale mimo to nie nakazywał niewolnikom uciekać od swoich panów ani panom uwalniać swoich niewolników. Ale różnica między tym a poglądem Pawła w 1 Liście do Tymoteusza 2 na temat roli kobiet, w tym przypadku w kościele, polega na tym, że fragmenty o niewolnictwie, jak je nazwę, nie są oparte na stworzeniu i odkupieniu. Fragmenty o rolach kobiet są w ten sposób bardzo osadzone.

Tutaj, jak widzieliśmy, Adam został stworzony pierwszy, a potem Ewa, Ewa została oszukana, a nie Adam. W Efezjan 5, męskie przywództwo w fragmencie o domu to odkupienie jest punktem teologicznym, do którego Paweł się odwołuje, aby potwierdzić Chrystusa, mężczyznę jako głowę kobiety, ponieważ Chrystus jest głową swojego kościoła, a żony są poddane swoim mężom, tak jak kościół jest poddany

Chrystusowi. Mówi o Chrystusie, który umiłował kościół i wydał za niego samego siebie.

Tak więc twierdzą, że role niewolników i kobiet nie powinny być zrównywane w naukach Nowego Testamentu, ponieważ ta pierwsza jest zwyczajem społecznym, którego Biblia nie poruszyła od razu, chociaż podała zasady, które ostatecznie ją obaliły. Ale nie ugruntowała niewolnictwa w stworzeniu i odkupieniu, co Biblia robi w odniesieniu do roli kobiet w domu i kościele. Najważniejszą kwestią jest to, czy jeśli Paweł odnosi się do przypowieści lub bajek, jaką siłę miałyby to w jego argumentie do Tymoteusza w rozdziale 2 jego pierwszego listu? Najbardziej przekonujące jest użycie przez Pawła paraleli Adam-Chrystus w Rzymian 5 i 1 Koryntian 15.

Przejdźmy do tych fragmentów. Jak zobaczymy później, głównym fragmentem Biblii na temat grzechu pierworodnego jest Rzymian 5:12 do 21. Przejdę teraz do 18 i 19.

Dlatego też, jak jedno przestępstwo doprowadziło do potępienia dla wszystkich ludzi, tak jeden akt sprawiedliwości prowadzi do usprawiedliwienia i życia dla wszystkich ludzi. Nie powtarza imion dwóch głów, ale wyraźnie jest to Adam i Chrystus. Nie wiem, ile mam komentarzy do Rzymian, może tuzin.

Nie znam wielu. Każdy to przyznaje. Podobnie, 19, bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, wyraźnie nieposłuszeństwo Adama, wielu stało się grzesznikami.

Tak więc przez posłuszeństwo jednego człowieka, wyraźnie Chrystusa, wielu zostanie usprawiedliwionych. Werset 14 mówi, że Adam był typem tego, który miał przyjść. Ponownie przejdę przez werset po wersecie w tym bardzo ważnym fragmencie o grzechu pierwotnym.

Ale na razie Adam i Chrystus Jezus są tam. Łaska tego jednego człowieka, Chrystusa Jezusa, obfitowała dla wielu, werset 15. Nie ma wątpliwości, że Paweł mówi o Adamie i Chrystusie.

Czy jego argument byłby słuszny, gdyby Adam był jedynie wymyśloną postacią w przypowieści? Tak więc na przykład w przypowieści o bogaczu i Łazarzu Łazarz nie jest używany poza tym, jakby był postacią historyczną, ponieważ nią nie jest. Jest postacią paraboliczną, aby podkreślić bardzo ważną kwestię. Podobnie 1 Koryntian 15:21 i 22 to klasyczne wersety dotyczące dwóch Adamów.

Wiersz 20, ale w rzeczywistości Chrystus został wskrzeszony z martwych. W poprzednich ośmiu wersetach Paweł, szczerze mówiąc, jest jedną z dwóch rzeczy, które doprowadziły mnie do Pana jako 21-latkę czytającego Biblię. Jedną z nich była doktryna Trójcy.

Oczywiście, słyszałem o Trójcy wcześniej, będąc kościelnym. Ale teraz widziałem ją wszędzie u Pawła. I myślałem, że nikt tego nie wymyślił.

To byłoby bardzo złe wymyślenie doktryny, ponieważ jest tak tajemnicza. Inną rzeczą była szczerość Boga w 1 Koryntian 15:12-19, aby faktycznie rozważać publicznie, jeśli można tak powiedzieć, w tym liście, co by się stało, gdyby Chrystus nie zmartwychwstał. Koryntianie byli zdeorientowani.

Tak naprawdę wierzyli w ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Jezusa, ale mieli problemy z konceptualizacją zmartwychwstania ciała. Ponieważ to, co robili, to po zobaczeniu rozkładających się ciał, martwych ciał, zwłok, ekstrapolowali to i myśleli, och, używając naszego dzisiejszego języka, czy Bóg wskrzesi zombie? Po prostu nie mogli tego pojąć. Gdy Paweł rozwija tutaj swoje myśli, główną ideą jest transformacja.

Nawet gdy Bóg bierze kwiaty i tak dalej w swoim naturalnym świecie i sadi je i przekształca, nasiono, które sadzisz, nie wygląda jak kwiat, który przychodzi, ani roślina, która rośnie. Podobnie ciało, które zostanie pochowane, będzie bardzo inne. Będzie to to samo ciało, ta osobista identyfikacja i ciągłość, ale będzie to chwalebne, mówi, nieśmiertelne, niezniszczalne, potężne, chwalebne ciało, nawet duchowe, które jest zdominowane przez Ducha Świętego.

W każdym razie werset 20, ale w rzeczywistości 1 Koryntian 15, po rozważeniu tego, co by się stało, gdyby Jezus nie został wskrzeszony, zasadniczo wiara chrześcijańska by się załamała. Nadal bylibyśmy w naszych grzechach. Apostołowie byliby kłamcami, ponieważ świadczili, że Bóg wskrzesił Chrystusa i tak dalej.

Ci, którzy umarli, zginęliby. Ale w rzeczywistości Chrystus został wskrzeszony z martwych. Oto jego potwierdzenie.

Pierwociny tych, którzy zasnęli. Jezus jest naszym prototypem. Tak jak został wskrzeszony, tak zostanie wskrzeszony.

Teraz jest wielka różnica. Prototyp jest naszym Panem i Zbawicielem. On pomoże.

Jego zmartwychwstanie jest przyczyną naszego zmartwychwstania. Bo jak przez człowieka przyszła śmierć, wyraźnie Adam, tak przez człowieka przyszło także zmartwychwstanie umarłych, wyraźnie Chrystus. Tutaj użyto imion, 1 Koryntian 15:22.

Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. Adam przyniósł śmierć. Chrystus przyniósł życie.

Rozdział o zmartwychwstaniu ma prawidłową nazwę. Najbardziej przekonujące jest użycie przez Pawła paraleli Adam-Chrystus w Rzymianach 5 i 1 Koryntian 15. Apostoł twierdzi, że śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa mają odkupieńcze-histeryczne znaczenie.

Jak głupio byłoby oprzeć swoją tezę na niehistorycznej postaci? Czyż skutki dzieła Chrystusa nie zostałyby zakwestionowane, gdyby przesłanki argumentu Pawła były fałszywe? Bo tak jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu zostało usprawiedliwionych, tak też przez posłuszeństwo jednego człowieka wielu zostanie usprawiedliwionych. Rzymian 5:19. Czy byłoby to prawdą, gdyby Adam był jedynie symbolem ludzkości, a nie jednostką historyczną? Myślę, że nie.

Ze względu na sposób, w jaki Nowy Testament mówi o Adamie i Ewie, jestem zmuszony traktować ich jako postacie historyczne w Księdze Rodzaju 1 i 2. To stawia mnie w sytuacji, w której potwierdzam historyczność Adama i Ewy, pierwszego mężczyzny i pierwszej kobiety. Wracając do naszych różnych poglądów na temat pochodzenia ludzkości, powiedziałem, że powrócę do teistycznej ewolucji i, co więcej, odrzucę ją. Nadszedł czas, aby to zrobić.

Czy Adam został stworzony z wcześniej istniejącego stworzenia? Z trzech opcji chrześcijańskich, czyli opcji wyznawanych przez chrześcijan, fiat lub kreacjonizm młodej ziemi, teistyczna ewolucja i progresywny lub staroziemski kreacjonizm. Tylko dwa stanowiska kreacjonistyczne mogłyby odpowiedzieć na to pytanie. Nie, Adam nie został stworzony z wcześniej istniejącego naczelnego.

Choć teistyczna ewolucja odpowiedziałaby twierdząco, tak, był. To pytanie wydaje się łatwo rozstrzygnięte na podstawie hebrajskiej egzegezy Księgi Rodzaju 2, 7 i 3, 19. Księga Rodzaju 1 daje przegląd twórczego dzieła Boga, podczas gdy Księga Rodzaju 2 koncentruje się w szczególności na stworzeniu człowieka.

Księga Rodzaju 1:26-29 opowiada o postanowieniu Boga, aby stworzyć istoty ludzkie i dać im panowanie nad innymi stworzeniami. W Księdze Rodzaju 1:26-29 Bóg powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. To jest postanowienie Boga.

Więc Bóg stworzył człowieka na swój obraz. Na obraz Boży go stworzył, mężczyznę i kobietę, stworzył ich. I Bóg im błogosławił i rzekł do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną, i panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem niebieskim, nad wszelkim zwierzęciem, które się porusza po ziemi.

I tak dalej, tekst jest kontynuowany. Bóg zrealizował swój plan i stworzył mężczyznę i kobietę, werset 27. Bóg pobłogosławił pierwszą parę, powiedział im, aby mieli dzieci i wypełnili ziemię, i dał im panowanie nad resztą stworzenia, werset 28 i 29.

Księga Rodzaju 2 wchodzi w szczegóły, jak Bóg stworzył naszych pierwszych rodziców. Przechodzimy do egzegezy Księgi Rodzaju 2:7, ESV. Wtedy Pan Bóg ukształtował człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, a człowiek stał się istotą żywą.

Teraz Pan Bóg ukształtował człowieka. Słowo *yatsar* oznacza formować lub kształtować. BDB, Brown, Driver, Briggs *Dictionary, Lexicon* 427.

Jest używany przez ludzkich garncarzy do formowania garnków z gliny. Tutaj jest z pewnością używany przez Boga. Leksykon sugeruje, że boski garncarz formuje człowieka.

Wygląda to na dobrą sugestię, gdy weźmiemy pod uwagę materiał, z którego ukształtował pierwszego człowieka. Bóg użył *afar*, czyli suchej ziemi lub pyłu, leksykon 779. Leksykon mówi dalej, że to słowo jest używane, cytując, konkretnie jako materiał ludzkiego ciała, cytując blisko, i to jest Księga Rodzaju 2, 7 i 319.

Bóg, boski garncarz, ukształtował człowieka, istotę ludzką, z suchej ziemi lub prochu, cytując, z ziemi, blisko cytując. Erickson pokazuje, jak niektórzy teistyczni ewolucjoniści twierdzili, że proch w Księdze Rodzaju 2:7 jest symboliczny. Argumentują na podstawie tego, że ten tekst pasuje do ich koncepcji, że Bóg użył wcześniej istniejącego zwierzęcia do stworzenia człowieka.

Uważam to za nieuzasadnione w świetle prostego znaczenia prochu w 2:7, prostego znaczenia 2:7 i użycia prochu w 3:19. W tym tekście Bóg przeklina Adama za jego grzech, cytując, przez pot twojej twarzy, nozdrza oznaczają twarz. Powiedzielibyśmy przez pot twojego czoła, będziesz jadł jedzenie, dopóki nie wrócisz, konstrukcja bezokolicznikowa z sufiksem zaimkowym, dopóki nie wrócisz do ziemi, ponieważ z niej zostałeś wzięty, czysty, a zatem bierny, ponieważ jesteś prochem i w proch się obrócisz, blisko cytując.

Proch tutaj nie może oznaczać wcześniej istniejącego stworzenia. Człowiek został stworzony z prochu ziemi, a po śmierci jego ciało ulega rozkładowi i powraca do prochu. Dlatego dochodzę do wniosku, że Księga Rodzaju 2:7 przedstawia człowieka jako szczególne stworzenie Boga z ziemi.

Nie ma tu miejsca na teistyczną ewolucję. Ewa również jest szczególnym stworzeniem Boga. Księga Rodzaju 2:20b do 22 NIV podaje, cytując, ale dla Adama nie znaleziono odpowiedniego pomocnika.

Więc Pan Bóg sprawił, że człowiek zapadł w sen, a gdy spał, wziął jedno z żeber człowieka i wypełnił to miejsce ciałem. Wtedy Pan Bóg uczynił kobietę z żebra, które wyjął z człowieka, i przyprowadził ją do człowieka, blisko cytatu. Ewolucja teistyczna odnosi się również do reszty Księgi Rodzaju 2 i 7. Czytamy, cytuję, i on, Bóg, tchnął w jego nozdrza oddech życia i człowiek stał się nephesh hayah .

BDB podaje żywe, żyjące, oddychające zwierzę jako znaczenie tego wyrażenia, 6, 5, 9, i zauważa, że jest ono używane również w odniesieniu do zwierząt. To jest poprawne. Na mocy aktu twórczego Boga zwierzęta są nazywane istotami żywymi w 1:20 i 1:24.

W 1:30, o stworzeniach lądowych, powietrznych i morskich mówi się, że mają w sobie oddech życia. Więc nie można, jak sądzę, powiedzieć, że tchnienie Boga w Adama było udzieleniem mu duszy przez Boga. To nieprawda.

Czy Adam ma duszę? Tak. Czy to jest główny temat tej opowieści? Nie. To znaczy, że Bóg go ożywił.

Sprawił, że ożył. Tak więc Bóg wziął człowieka, którego ukształtował z prochu ziemi i tchnął w niego dech życia, i stał się żywą, oddychającą istotą. Słowo stało się w Księdze Rodzaju 2:7 jest również ważne.

Tekst nie pozwoli na teistyczną ewolucyjną koncepcję wcześniej istniejącego stworzenia również tutaj. Człowiek stał się żywą istotą w wyniku tchnienia Boga w niego. Nie można twierdzić, że tchnienie Boga było wszczepieniem duszy w żywego naczelnego.

Człowiek nie żył, zanim Bóg tchnął w jego nozdrza. Stał się żywą istotą właśnie dzięki działaniu Boga, tak jak zwierzęta są również żywymi istotami, dzięki tchnieniu życia od Boga. Wnioskuje zatem, że egzegeza Księgi Rodzaju 2:7 wyklucza teistyczną ewolucyjną wizję początków człowieka.

Człowiek był szczególnym stworzeniem Boga, który używał tylko luźnej ziemi z ziemi jako surowca do swojego stworzenia. Po ukształtowaniu ciała dla Adama, Bóg tchnął w jego nozdrza oddech życia. Rezultatem było to, że Adam stał się żywą, oddychającą istotą, czymś, czym nie był wcześniej.

Bóg dał zwierzętom również oddech życia, ale Bóg nie jest przedstawiony jako oddychający bezpośrednio twarzą w twarz, tak jakby był przedstawiony w przypadku Adama. Istnieje zatem intymność obecna w stworzeniu przez Boga jego najwyższego stworzenia, człowieka, której brakuje w stworzeniu zwierząt. Ta intymność sugeruje ważną różnicę między istotami ludzkimi a resztą stworzenia Bożego.

To temat obrazu Boga w człowieczeństwie, który wyjaśnia tę różnicę, na którą zwrócimy uwagę w następnym wykładzie. Dziękuję bardzo.

To dr Robert A. Peterson i jego nauczanie o doktrynach człowieczeństwa i grzechu.
To jest sesja numer trzy, Pochodzenie ludzkości, pięć poglądów.